

# GŁOS WĄBRZESKI

**Przedpłata:** w obrotach miesięcznych 1,30 zł, w obrotach kwartalnych 3,90 zł, w obrotach półrocznych 7,80 zł, w obrotach rocznych 15,60 zł. W obrotach miesięcznych płatność 20 gr w przodzie. W obrotach kwartalnych, półrocznych i rocznych płatność 100 gr w przodzie. W obrotach kwartalnych, półrocznych i rocznych płatność 100 gr w przodzie. W obrotach kwartalnych, półrocznych i rocznych płatność 100 gr w przodzie.



**Ogłoszenia:** Za ogłoszenie pobiera się od wraźni 10 gr. w tygodniu, 25 gr. w miesiącu, 75 gr. w kwartale, 250 gr. w półroczu, 500 gr. w roku. W ogłoszeniach o ogłoszeniach 50 gr. w tygodniu, 100 gr. w miesiącu, 250 gr. w kwartale, 500 gr. w półroczu, 1000 gr. w roku. W ogłoszeniach o ogłoszeniach 50 gr. w tygodniu, 100 gr. w miesiącu, 250 gr. w kwartale, 500 gr. w półroczu, 1000 gr. w roku.

Sroda Jakóba, Krzysztof.  
Czwartek Anny, matki NMP  
Piątek Pantal. Aureli

Dziś wschód słońca o godz. 4.10 zach. 8.2  
Jutro " " " 4.11 " 8.0  
Dziś " księżycy " 11.22 " 10.55

Nr. 87

Wąbrzeźno, czwartek 26 lipca 1928 r.

Rok VII

## Wojna - to największy wróg ludu pracującego

Raj na ziemi możnaby stworzyć za pieniądze wydane w ostatniej wielkiej wojnie.

Wszystkie państwa europejskie, a pomiędzy niemi również i Polska, są dotknięte poważnym kryzysem gospodarczym, który najwięcej odczuwać się daje warstwom uboższym, a szczególnie szerokim warstwom pracującym.

Temuż kryzysowi przypisać należy wielki brak gotówki, niedostateczny wywóz towarów za granicę, ogólny brak pracy, zastój w przemyśle i górnictwie, jak i nie mniej panującą drożyznę.

Temi niedostatkami obarczona jest nie tylko Polska, lecz i wszystkie inne państwa cywilizowane.

Jedną z głównych przyczyn ogólnego kryzysu gospodarczego była wielka wojna światowa, u nas zaś w Polsce też wojna z Rosją sowiecką. Wojny te spowodowały olbrzymie wprost koszty, które musiały być pokryte, i dziś jeszcze jako skutki wojny bywają pokrywane. Koszty te wpłynęły w sposób pośredni na poszczególne narody, a mianowicie na uboższe ich warstwy, cierpiące obecnie wielkie niedostatki, noszące na sobie winy za popełnione grzechy dawnych możnowładców.

Według danych Urzędu Statystycznego Rzeszy i innych źródeł, koszta wojenne wynoszą dla:

Niemiec	156,6	miljardów	mk. zł.
Anglii	173	"	"
Francji	99,6	"	"
Włoch	35,1	"	"
Ameryka	148,1	"	"
Inne państwa	187,4	"	"
Razem	800	miljardów	mk. zł.

Przeliczywszy na złote polskie, jest to olbrzymia suma przeszło 1600 miliardów a są to tylko czyste koszta wojenne, do których dochodzą jeszcze kolosalne straty jakie powstały przez zniszczenie wskutek działań wojennych, które szczególnie w Francji i Belgii były bardzo poważne.

Największe atoli straty, jakie powstały wskutek obniżenia się ogólnej wytwórczości światowej, a które to straty obliczają na około 1600 miliardów złotych.

Nie uwzględnia się przy tem wszystkim strat jakie powstały wskutek strat w ludziach, którzy padli na polu walki, a liczba ich wynosi 10 milionów oraz rannych, których było 19 do 21 milionów, tych strat trudno obliczyć na wartość złota.

Natomiast można łatwiej obliczyć, ile kosztowało zaopatrzenie tych, których państwa muszą zaopatrywać, t. j. inwalidów wojennych, a takich jest w wszystkich państwach — według obliczenia z lat 1921—23 —ogółem 6.854.000 i to tylko samych inwalidów wojennych bez wdów i sierot.

Jeżeli przyjmiemy, że każdego inwalidę trzeba utrzymywać przeciętnie przez 10 lat, to kwota wydana na ten cel wynosić będzie przeszło 34 miljardy złotych.

Oczywiście, że tem, cośmy wyżej podali, nie wyczerpalimy jeszcze wszystkich strat, jakie wojna ta spowodowała, lecz ujęcie tylko tych głównych pozycji daje nam już zawrotną sumę 3.384 miliardów złotych.

Jest to suma tak olbrzymia, że trudno sobie wyobrazić, co ona oznacza i dla tego będziemy się starać wyjaśnić ją obrazowo.

Gdyby te wszystkie pieniądze zużyte na wojnę chciano zużyć na budowę lepszych i trwałszych domów z ogródkami, możnaby wybudować

100 milionów domów, z których każdy wraz z ogródkiem dla jednej rodziny mógł kosztować 35.800 złotych.

W 100 milionach domów takich możnaby pomieścić co najmniej tyleż rodzin, licząc zaś rodzinę po pięć głów, w domach znalazłoby wygodne mieszkanie 500 milionów ludzi. Ponieważ Polska liczy całe 30 milionów obywateli, więc domów tych starczyłoby dla 13 takich państw jak Polska, w którychby każda rodzina mogła otrzymać taki dom z ogrodem.

Ileż by to szczęścia stworzono w 500 milionach rodzin i ogólnego zadowolenia, gdyby za-

miast wojny i masowego mordy, pieniądze te były zużyte na rozbudowę kraju.

Dlatego też ludzkość całą siłą winna dążyć do zniesienia wojen i zastąpić je sądami rozjemczymi, bo tylko w spokoju rozwijać się może dobrobyt państwa i obywateli.

Dopóki atoli musimy utrzymywać tak poważne armje wojska dla zabezpieczenia pokoju, na których utrzymanie idzie poważna część wszystkich dochodów państwa, tak długo to też będzie, my musimy odbierać sobie od ust i część naszej pracy poświęcić na utrzymanie armij i zbrojenia.

## W jakich godzinach mogą być sklepy otwarte

Okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. — Co to są sklepy spożywcze. Przerwa obiadowa nie może być odliczana. — Sklepy wiejskie.

W swoim czasie podawaliśmy szczegóły nowej ustawy o godzinach otwarcia sklepów i niektórych przedsiębiorstwach przemysłowych, która to ustawa oddaje nadzór nad przestrzeganiem czasu pracy w handlu władzom administracyjnym, a nie samorządowym, jak było dotychczas. Obecnie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało specjalny okólnik do wojewodów ze wskazówkami i wyjaśnieniami, jak mają stosować postanowienia nowej ustawy.

Okólnik zaleca przede wszystkim, w celu uniknięcia zbyt daleko idących rozbieżności przy stosowaniu ustawy, aby poszczególne wojewodowie wydali podwładnym władzom powiatowym instrukcję ogólną, której projekt musi być przedstawiony Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. W instrukcji należy ustalić pewne wytyczne co do określenia godzin otwierania i zamykania poszczególnych kategorii sklepów i zakładów z uwzględnieniem potrzeb lokalnych ludności.

Następnie okólnik wyjaśnia, że za sklep spożywczy uważać należy sklep, który zajmuje się wyłączną sprzedażą artykułów spożywczych, przy czem handle winno-kolonjalne uważać należy za sklepy spożywcze. Sklepy ze sprzedażą cukrów owoców i napojów chłodzących, nie mogą być używane jako kioski i budki, korzystające ze specjalnych przywilejów.

Sprzedaż uliczna gazet i wyrobów tytoniowych ma być normowana według nowej ustawy tylko w odniesieniu do dni powszednich, a co do dni świątecznych — mają być stosowane przepisy dotychczasowe, do czasu wydania specjalnego rozporządzenia w tym zakresie.

Przerwy obiadowe, wprowadzone przez poszczególnych kupców, nie mogą być odliczane z ogólnej dziennej ilości godzin w handlu, czyli zamknięcie sklepu w porze obiadowej nie daje prawa do odpowiedniego przedłużenia godzin handlu. Sklepy w gminach wiejskich mogą być w porze letniej otwarte do godz. 9 wieczór, o ile odpowiada to potrzebom ludności wiejskiej. W żadnym wypadku czas handlu dla sklepów spożywczych nie może przekraczać 12 godzin dziennie. Przy normowaniu tych rzeczy władze administracyjne winny kłaść większy nacisk na późniejsze zamykanie niż wcześniejsze otwieranie sklepów. Podobnie zakłady fryzjerskie w soboty i dni przedświąteczne nie mogą być otwarte dłużej niż 12 godzin.

Specjalny nacisk kładzie okólnik na potrzebę zwalczania handlu zamaskowanego i wreszcie zaznacza, że dla sklepów i zakładów na targach i wystawach ogólnokrajowych i międzynarodowych wojewodowie, a komisarz rządu w Warszawie, mają prawo ustalić specjalne normy, zależnie od charakteru tych imprez, oraz potrzeb zwiedzających.

## Nietylko Jakubowski został niewinnie stracony

Druga ofiara pomyłek sprawiedliwości Pruskiej.

Przed laty kilkunastu przed jednym z sądów niemieckich stanął robotnik Czerwiński. Oskarżony był o mord w celach rabunkowych swego towarzysza. Czerwiński został skazany na śmierć, wyrok wykonano przez ścięcie.

Okoliczności towarzyszące zbrodni, były następujące: Czerwiński i jego ofiara byli przyjaciółmi. Pracowali jako górnicy w jednej z kopalni niemieckich. Zbrodni dokonano w sobotę. Był to dzień, w którym wypłacano tygodniowe zarobki. Robotnicy poszli, jak zwykle, zabawić się. Czerwiński odznaczał się wstrzemięźliwością i nigdy nie nadużywał alkoholu. Natomiast towarzyszy jego był skłonny do awantur i szybko wpadał w stan podniecenia alkoholem. To też Czerwiński, chcąc uniknąć zwykłych w takich wypadkach bójek i kłótni, nakłaniał swojego przyjaciela do opuszczenia lokalu. Widząc, że to nie skutkuje, zabrał mu z kieszeni jego tygodniowy zarobek, bojąc się, by jego towarzysz wszystkiego nie stracił i powrócił do domu.

W tym czasie znaleziono zamordowanego przyjaciela Czerwińskiego. Zarządzono rewizję, w czasie której pugilares wraz z pieniędzmi znaleziono u Czerwińskiego. Nie dano wiary tłumaczeniom się podsądnego. — Nie wzięto pod uwagę jego nieskazitelnego dotąd trybu życia, nie zastanawiano się nad brakiem motywu do zbrodni, gdyż suma była zbyt drobną, by dla niej popełnić morderstwo, a wiadomo było powszechnie, że podsądny i ofiara zbrodni żyli w jak najlepszej przyjaźni. Mimo to Czerwińskiego — skazano.

Dopiero po paru latach rzeczywisty morderca aresztowany za inną zbrodnię, przyznał się do zabójstwa rzekomej ofiary Czerwińskiego. Sprawę tę prasa niemiecka tendencyjnie przemilczała. Jeden tylko dziennik podał krótką wiadomość o straszliwej pomyłce sprawiedliwości, inne pisma, czy to na rozkaz, otrzymany od władz, czy też z innych pobudek, wiadomości o niewinnej śmierci Czerwińskiego nie podały.

## „Komuniści powinni kierować Polską“

Takiego zdania jest Moskwa.

Moskiewska „Prawda“, omawiając obecną sytuację Polski, stwierdza powodzenie w organizowaniu przez marsz. Piłsudskiego i rząd własnej grupy politycznej. Pismo stwierdza dalej, iż w za-

kresie reformy konstytucji obóz Piłsudskiego będzie poparty przez burżuazję stronnictwa opozycyjne, zwłaszcza prawicy. Opozycja z tej strony nie ma charakteru zasadniczego i partje te



# Uroczystość poświęcenia Strzelnicy Bractwa Strzeleckiego w Wąbrzeźnie

## Dzień pierwszy

**Zjazd gości. Uroczyste nabożeństwo. — Defilada. — Poświęcenie strzelnicy. Wspólny obiad. — Strzelanie. — Koncert w ogrodzie.**

Wąbrzeźno, dnia 23 lipca 1928 r.

W niedzielę dn. 23 lipca br. przybrało miasto Wąbrzeźno z okazji poświęcenia nowej strzelnicy przy ulicy Sicińskiej już od godzin porannych szatę odświętną. Pogoda dopisała wprost według marzeń najgorliwszego strzelca, dlatego też już od rana na ulicach miasta gwaro i wesoło. Domy przybrane w chorągwie barwy narodowej. Bractwo Strzeleckie po ukończeniu ostatecznych prac w strzelnicy do późnej nocy w sobotę, już w rannych godzinach wysłało na powitanie gości delegację. W międzyczasie nadeszła i godzina 9-ta. Bracj zamiejscowa zaczęła wpływać tłumnie do punktu zbiornego w hotelu p. Kaczyńskiego, a w międzyczasie uformował się pochód tutejszej drużyny na czele prezesa p. Chwiałkowskiego, aby oddać cześć królowi i rycerzom wprowadzając ich w pochodzie na uroczyste nabożeństwo. Ruszył więc pochód nasamprzód po rycerzy, brata Białego, Malskiego, jako i po króla p. Rogowskiego.

O godzinie 10,15 wyruszył pochód tuż drużyny razem z drużynami pozamiejscowymi jako i udziałem władz państwowych, wojskowych i komunalnych do kościoła. W czasie nabożeństwa wygłosił Wiel. Ks. Proboszcz Zakryś podniosłe kazanie wspominając też i o święcie Bractwa. Wskazał Wiel. Ks. Proboszcz w przepięknych słowach, że każdy człowiek zdawać raz będzie musiał wobec Boga rachunek nie tylko z jego życia prywatnego ale zarazem też i z jego pracy społecznej. Tak samo każdy członek Bractwa będzie raz musiał złożyć sprawozdanie czy jego praca w Bractwie była owocną i pożyteczną dla dobra ogółu i Ojczyzny, a przedewszystkiem dla dobra jego duszy. W tej myśli (właściwie) życzył Wiel. Ks. Proboszcz Bractwu jaknajlepszemu rozwojowi. Po nabożeństwie wyruszył pochód na Rynek, gdzie wyżej wspomniane władze odebrały defiladę skąd wyruszone na wspólny obiad.

Podczas obiadu uroczystego zabrał głos jako pierwszy burmistrz m. Wąbrzeźna p. Schwarz witając wszystkich, a przedewszystkiem p. Starostę Dr. Prądzyńskiego, któremu podziękował specjalnie, albowiem przybył z dalekich stron przerywając swój urlop, na uroczystość Bractwa; zastępca Starosty referendarza Kirsteina p. kapitana Korozewskiego z Torunia jako przedstawiciela P. W. i Dowódcy Dywizji, p. B. Grajewskiego przewodn. Rady Miejskiej z Wąbrzeźna, wszystkich członków Magistratu, p. Kolańskińskiego, przedstawiciela Związku Strzeleckiego i jej Komendy Głównej w Warszawie p. kierownika Nalecza jako przedstawiciela Stowarzyszenia Nauczycieli, p. Wilamowskiego z Małych Radowisk jako przedstawiciela Rolnictwa przedstawiciela prasy w osobie p. B. Szozuki i przybyłe delegacje Bractw Strzeleckich z Bydgoszczy, Torunia, Grudziądza, Gniezna Gnieznowa, Chełmży, Kowalewa, Radzyna i Lidzbarka. Następnie p. burmistrz streścił dzieje pobudowania nowej strzelnicy i podziękował Radzie Miejskiej za okazaną pomoc. Na cóż wybudowaliśmy tę Strzelnicę? — pyta p. burmistrz. Otóż w niej ćwiczymy nasze oko w ojczyzny obronie. Przy zgodnej pracy, owoce Towarzystwa będą nadal się powiększały. W końcu p. burmistrz wnosi toast na cześć tuż Bractwa i oznajmia, że podczas uroczystego obiadu obejmuje honorowe przewodnictwo. W zastępstwie p. Starosty przemówił p. referendarz Kirstein wnosząc toast na chwałę i potęgę naszej Rzeczypospolitej. Muzyka odegrała hymn narodowy, którego wszyscy uczestnicy uroczystego obiadu wysłuchali stojąc. Następnie przemówił p. Starosta Dr. Prądzyński, który wskazał na samprzód na tradycję Bractw Strzeleckich i na jej doniosłe znaczenie także i w obecnych czasach. Podniósł też p. starosta ze szczerem uznaniem, że należy się podziękowanie tuż Bractwu, a przedewszystkiem ich Zarządowi i Komitetowi Wykonawczemu, że

w tak trudnych czasach umiano się wywiązać w stosunkowo krótkim czasie z palącej kwestji dla Wąbrzeźna pobudowania strzelnicy tem więcej że to dzieło stanowi dopiero pierwszy początek programu Bractwa i że przy tej samej wytrwałości i zapobiegliwości uda się Bractwu napewno przeprowadzić i dalszy program stanowiący pobudowanie Domu Towarzystwa w połączeniu z ogrodem publicznym i boiskiem. Pan Starosta zakończył swoje przemówienie wnosząc okrzyk na cześć Rzeczypospolitej P.

W dalszym ciągu przemówił p. Ludwik Makowski z Torunia prezes podokręgu, który zaznaczył że po powstaniu naszej kochanej Ojczyzny zaczęły się bractwa podnosić. Cieszy się bardzo, że władze idą po linii życzeń Bractwa.

Na zakończenie wnosi okrzyk na cześć p. Starosty jako i zast. p. referendarza Kirsteina. Brat Stefanowicz z Torunia podziwiał przedsiębiorczość tuż Bractwa i w imieniu podokręgu ofiaruje przesłiczny żeton dla najlepszego strzelca bractwa tuż. Brat Grobelny z Grudziądza, który przedstawia zasługi p. Burmistrza dla tuż Bractwa, wnosi na jego cześć okrzyk. Prezes tuż Bractwa brat Chwiałkowski podziękował p. Gaszyńskiego za jego owocną pracę, zaznaczając iż Brat Gaszyński nie odebrał dotychczas za wybudowanie Strzelnicy żadnych pieniędzy następnie, p. prezes podziękował w swoim przemówieniu wszystkim przybyłym gościom, a przedewszystkiem przedstawicielom władz wnosząc okrzyk na cześć Armji Polskiej i jej Głównego Wodza Marszałka Piłsudskiego, padły gromkie z setki piersi okrzyki „Niech żyje”. P. Wilamowski z M. Radowski jako przedstawiciel rolnictwa wniósł toast na pomyślność wszystkich bractw strzeleckich. Brat Krzysko z Kowalewa składa życzenia tuż Bractwu i cieszy się z tak wielkiego tegoż dobytku. Brat przewodniczący R. Miejskiej wskazuje na zasługi położone przy budowie Strzelnicy Brata prezesa St. Chwiałkowskiego. Brat burmistrz Schwarz przypomina o 75-leciu istnienia Bractwa Strzeleckiego w Radzynie i zachęca, aby jak najwięcej Braci zawiątało do gościnnego miasta Radzyna. Brat Ludwik Makowski wzywa wszystkich Braci do wzięcia udziału w zjeździe w Toruniu w dniu 15 sierpnia.

Po ukończeniu obiadu wyruszone do nowej strzelnicy. Tu zabrał nasamprzód głos p. Starosta Dr. Prądzyński przecinając po krótkim przemówieniu wstęgę i otwierając tem samem strzelnicę dla publicznego użytku. Przed przecięciem wstęgi przemówił pan Starosta Prądzyński, by ćwiczyli oko i dłoń w Ojczyzny obronie, lecz nie na to, by wojnę prowadzić, lecz by Bracia Strzelcy byli przygotowani na wypadek, gdyby chciał wróg na ziemię naszą napaść. Zaraz po temu przystąpił ks. proboszcz Zakryś do poświęcenia strzelnicy. Po dokonaniu tego uroczystego aktu rozpoczęto natychmiast strzelanie. Pierwszy strzał oddał p. Starosta Dr. Prądzyński na cześć Rzeczypospolitej Polskiej (19-stkę — brawol), drugi strzał p. Kapitan Korozewski na cześć Armji Polskiej, trzeci strzał prezes Związku podokręgowego p. Makowski z Torunia na cześć Województwa, czwarty strzał p. burmistrz Schwarz z Wąbrzeźna na cześć tuż miasta.

Następnie wszyscy bracia zabrali się do strzelania. Natomiast w ogrodzie, gdzie zebrał się mieszkańcy m. Wąbrzeźna grała znakomita orkiestra 8 p. art. z Torunia. Wieczorem ogród był rześcicielemiluminowany, różnokolorowymi lampkami elektrycznymi co jest zasługą p. inżyniera Nowackiego. O godz. 11-tej zakończono pierwszy dzień doniosłej uroczystości.

## Drugi dzień uroczystości.

**Rozpoczęcie strzelania. — Koncert. — Wieczorem. — Proklamowanie króla i rycerzy. — Zabawa.**

W drugim dniu uroczystości Bractwa Strzeleckiego, rozpoczęto strzelanie o godz. 9-tej o nagrody.

Rozpoczęcie strzelania o godność króla kurkowego odbyło się o godzinie jedenastej, które trwało do godz. pierwszej w południe. Po południu strzelano dalej zawzięcie, aż do zmierzchu. Gdyby nie zmierzch strzelanoby z pewnością całą noc.

Po południu odbył się koncert w ogrodzie. Bracj Strzelecka z innych miejscowości, tak jak w pierwszym dniu tak i drugim dniu wzięła liczny udział w uroczystości i strzelaniu. Wieczorem

po całym dniu niepewności, (gdyż wynik strzelania był zachowany w tajemnicy) proklamowano Króla i Rycerzy.

Królem został pan Brunon Schäffer, pierwszym Rycerzem Kazimierz Malski a drugim Rycerzem został p. Biały Franciszek.

Po proklamacji króla i rycerzy, przemówił brat prezes Chwiałkowski, który kładł nacisk, by przyszły „majestat królewski” dażył przedewszystkiem do postawienia domu towarzyskiego oraz parku.

O godzinie pół dziesiątej wieczorem wyruszone w pochodzie z orkiestrą, królem i rycerzami na czele, ulicami miasta na salę brata Kaczyńskiego, na raut. Podczas pochodu braci Strzelców, na niektórych balkonach zapalano ognie sztuczne.

## Zabawa.

Na sali brata Kaczyńskiego zrobił się ruch niebywały; wiele gości miejscowych i zamiejscowych, nie licząc braci Strzeleckiej z bliższych i dalszych stron.

Podczas zabawy polonez wyprowadził brat prezes Chwiałkowski z żoną nowo proklamowanego króla, panią Schäfferową. Drugą parę stawali p. Schäffer z panią Głowacką. (Pani prezesa z powodu choroby udziału w zabawie brać nie mogła.) Sznur poloneza był tak długi, że wiele gości nie mogło już brać udziału, a to z powodu braku miejsca na sali.

Zabawa wśród miłego nastroju i w nadzwyczajnej harmonji, trwała do samego rana.

## Trzeci dzień uroczystości

**Dalsze strzelanie. — Wieczorem rozdanie nagród. — Co mówią Bracia Strzelcy o Strzelnicy.**

O godzinie dziewiątej rano rozpoczęło się strzelanie o nagrody. Od samego rana zauważyliśmy licznych gości. Strzelano zawzięcie przez cały dzień z przerwą obiadową. Wieczorem ogłoszono wynik strzelania. (Wynik podamy w następnym numerze naszego pisma).

Zaznaczamy już dziś, że najlepszym strzelcem z 3 dni okazał się brat Bożencki z Torunia. Wymienić należy również brata Stefanowicza z Torunia, który znany jest nie tylko na Pomorzu ale i w Poznańskim, jako najlepszy strzelec. Brat Stefanowicz uzyska prawie na każdym strzelaniu nagrody, więc jest groźnym współzawodnikiem. Wieczorem odbyło się rozdanie nagród zwycięzcom.

W imieniu zamiejscowych braci, przemówił brat Władysław Grobelny z Grudziądza, który w serdecznych słowach dziękował za tak cenne nagrody; brat Grobelny nie miał prawie słów, by wyrazić swe podziękowanie. W końcu swego przemówienia brat Grobelny życzył miejscowemu Bractwu, aby się jak najpomyślniej rozwijało i by częściej takie strzelanie urządziło, poczem wniósł okrzyk w ręce prezesa, brata Chwiałkowskiego na cześć Bractwa miejscowego.

**Co mówią bracia Strzelcy o strzelnicy w Wąbrzeźnie?**

Brat Grobelny w swoim organie („Gońcu Nadwiślańskim”) tak pisze:

Nie przesadzimy, jeśli powiemy, że największą strzelnicę zbudował Grudziądz, lecz najlepszą — Wąbrzeźno. Najlepszą, bo doskonale pomyślona i wykonana pod względem celowości urządzenia. Najwięcej podobać musi się każdemu, kto, że publiczność przebywa na pewnego rodzaju galerji, może spokojnie przyglądać się tak strzelckiej braci, jak i wykazywanymi wynikami strzelania, co czyni strzelanie dopiero dla niej interesującym, równocześnie nie przeszkadzając strzelającym. Bo na innych strzelnicach publiczność jest zupełnie odseparowana od strzelnicy co jest z uszczerbkiem dla idei strzelckiej samej. Strzelnica w Wąbrzeźnie może naszym zdaniem służyć za wzór budowania przyszłych strzelnic

Na uroczystość strzelecką przybyła również delegacja Bractwa Strzeleckiego z Chełmży. Delegacja była obecna na uroczystości w niedzielę, oraz we wtorek, tj. w ostatni dzień uroczystości. Bractwo Strzeleckie w Chełmży dopiero powstałe, odznacza się nadzwyczaj gorliwą pracą. Bractwo Strzeleckie z Chełmży przybyło nawet w umundurowaniu. W ostatni dzień uroczystości naszego Bractwa Strzeleckiego, przybył również prezes Bractwa z Chełmży, brat Kurzętkowski, burmistrz z Chełmży, który jak się dowiadujemy również uzyskał nagrodę za strzelanie.

Należy nadmienić, że w tutejszem Bractwie Strzeleckim jest również bardzo wielu dobrych Strzelców.

## Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 25 lipca 1928 r.

— K. S. Olympia „Grudziądz. — gościem „Pomorzanek”. W nadchodzącą niedzielę odbędą się na boisku Lukusowem zapowiadane już zawody z klubem Sportowym „Olympia” z Grudziądza. Wspomiana drużyna jest jedną z najlepszych Grudziądza — dlatego zawody niedzielne obfitować będą zapewne w ciekawe momenty — tembardziej że i „Pomorzanek” jak z ostatnich zawodów wynika, jest we formie. Sportowcy będą mieli okazję być świadkami bardzo ciekawych zawodów. Początek o godz. 5 po południu.

— Gdynia. (Żywcem pogrzebany). Kilkoro dzieci bawiło się tu przy ul. Gdańskiej, wskakując na górę ziemi. Nagle ziemia się usunęła i pogrzebała pięcioro z nich. Przybiegli zdołali 4 uratować, lecz 5 tego chłopaka wydobyto już jako trupa.

## Czytajcie „Głos Wąbrzeski“

„Głos Wąbrzeski“ jest szermierzem o lepsze jutro Narodu i Państwa.

„Głos Wąbrzeski“ jest doskonałym środkiem informacyjnym i reklamowym.

„Głos Wąbrzeski“ jest pismem dla wszystkich warstw.

„Głos Wąbrzeski“ jest gorliwym orędownikiem myśli katolickiej.

„Głos Wąbrzeski“ jest obroną miejscowych interesów.

### Tem samym

„Głos Wąbrzeski“ jest niezbędnym pismem dla każdego mieszkańca miasta i powiatu i znajdować się winien w każdym polskim domu.

Abonujcie, czytajcie i popierajcie „Głos Wąbrzeski“.

## Apel do Kat. Stow. Młodzieży Polskiej na Diecezję Chełmińską

Druhny i Druhowie! Zbliża się czas Złotu i Zawodów Związkowych. Radosny to apel, na który tysiączne rzesze naszej młodzieży przezwyciężą wszelkie przeszkody i przygotują się należycie do Złotu i zawodów. Druhny i Druhowie, Do Grudziądza podążą całe rzesze naszej młodzieży, by zdać egzamin z swej sprawności i tężyzny fizycznej. Z pewnością żaden z drułów nie pozostanie obojętny na to wezwanie. Oby ten zew utkwiał głęboko w sercach Waszych. Pokonać wszelkie trudności, przezwyciężyć przeszkody, wyrzec się innych przyjemności, a wziąć koniecznie udział

w Złocie i zawodach Kat. Młodz. Polskiej na Diecezję Chełm. w czasie od 15 — 26 sierpnia br. Zarząd Związkowy wyznaczył kilka nagród za najlepsze wyniki w zawodach. Druhnowie: Pamiętajcie, że społeczeństwo starsze na Was patrzy i oceni Wasze wysiłki. Nasza sprawność organizacyjna okaże się na Złocie. Dlatego dajmy baczną uwagę, by tylko wzorowi Druhowie i Druhny wzięli w złocie. Niech nas przenika ta myśl, że cała nasza praca nad wyrobieniem fizycznym będzie na chwałę Boga i na potęgę naszej kochanej Ojczyzny.

A zatem na Złot! Na Złot w imię naszego szczytnego hasła:

„Sprawie służ.“

„Gotów!“

## Pielgrzymka Gietrzwałdzka z Województwa Pomorskiego

wyruśza w tym roku 14 sierpnia i 7 września.

Każdy chcący brać udział, winien zaopatrzyć się: 1) w świadectwo niezamożności, które otrzymać można w Magistracie lub Wójtostwie. (Niezamieszkałość w rozumieniu rozporządzenia o paszportach uważa się osoby, których dochód roczny nie przekracza 9600 zł. u żonatych i 7200 zł. u samotnych, lub wartość majątkowa nie przekracza 30000 zł) 2) w 2 fotografie do paszportu i udać się do swego Starostwa, gdzie otrzyma bezpłatny paszport. Należy powołać się na Dz. Ust. R. P. nr. 2128, poz. 191 oraz na rozporządzenie Minist. Spraw Wewnętrznych z dn. 27. 5. 1928 r. w sprawie bezpłatnych paszportów zagranicznych.

Wszystkie Starostwa na Pomorzu otrzymały już odnośne zarządzenia.

Paszport ten nadesłać trzeba wraz z dołączeniem 4 zł. (przekazem) na dalsze koszty najpóźniej do dnia 10-go sierpnia wzgl. 2-go września pod adresem:

Pielgrzymka Gietrzwałdzka  
Ks. Rydziewski, Tczew.

Wyjazd z Tczewa dnia 14-go sierpnia o godz. 4,40 — z Grudziądza o 7,56 — z Torunia o 7,28 — z Jabłonowa o 9,28 — udając się w kierunku Jamielnika i Dt. Eylau (Hawy).

Na każdej stacji przyłączyć się mogą pątnicy.

Za Komitet:

Ks. Rydziewski, prefekt.

## Z CAŁEJ POLSKI

**Gniewkowo.** (Ciemnota chłopska). W maj-Buczku zachorował b. poważnie w ub. tygodniu jeden z włóдарz na nogę. Choroba poszła stąd, że włóдарz ów podczas pracy w nogę się uderzył i wyrosła na tem miejscu krostę zdrapał, nie zabezpieczywszy jej od zabrudzenia. W miejscu tem urosły olbrzymie bąble, które pękły i ciekąc materją pootwieraly w ciele nogi liczne rany. Zabobonny chłop zamiast zawiadzić lekarza, posłuchał się rad znachorów. Udał się więc do Gniewkowa do jednej znachorki, która obwąchawszy go z przodu i z tyłu orzekła, że „czorty go oblażyły“, poczem pozaklinawszy obkadziła go wokoło jałowcem. To jednak nic nie pomogło. Wówczas posłuchał rady innego „znawcy“ medycyny i zagrożony zakażeniem krwi od brudów w nogę, oblepił w miejscu zagrożonym mulem rzeźnym i gliną i tak paradował w tem przeszło dobę. Gdy jednak piasek i żwir z którymi owa glina była zmieszana, dostały się do ran, powodując opuchnięcie od zakażenia, wezwał do siebie prawdziwego lekarza. Przybyły na miejsce Dr. Schwartz z Gniewkowa będzie miał ciężkie zadanie, by uratować ofiarę ciemnoty.

**Toruń.** (lew rzucił się na pogromcę) W bawiącym w Toruniu cyrku „Medrano“ podczas jednego z ostatnich przedstawień doszło do zajścia, które mogło zakończyć się bardzo tragicznie. W czasie numeru z tresowanymi lwami, jeden z olbrzymich lwów rzucił się na pogromcę i poranił go dotkliwie. Służbie cyrkowej z trudem udało się odpędzić rozszalałą bestję i wyrwać z jej szponów nieposzytomnego pogromcę.

**Lubomla nad Bugiem.** (Sekretarz pana ministra) Aresztowano w Warszawie był. inspektora leśnego na Wołyniu Kalkstein - Orłowski Kalkstein - Orłowski przebywając w nadleśnictwie Lubomli nad Bugiem popełnił szereg nadużyć. Po przyjeździe do Warszawy urzędował w poczekalni Ministerstwa Rolnictwa jako „sekretarz ministra“. Przyjmował petentów, pobierał opłaty stepłowe, odbierał podania itp. Podszyczał się niejednokrotnie pod najwyższych urzędników w państwie i tak w rozmowach telefonicznych podawał się za ministra Niezabytowskiego i powodował w niektórych instytucjach przychylnie załatwianie sprawy. Zdemaskował go jeden z urzędników ministerstwa, który znał jego sprawki jeszcze z czasów pobytu w Lubomli.

**Międzychowo.** (Chciał złapać królika lecz znalazł śmierć.) Rzadki wypadek śmierci wydarzył się onegdaj pod Międzychowem. Przechodząc polem 20 letni syn miejscowego rolnika Paweł Patela, ujrawszy w pewnej chwili mknącego królika, puścił się za nim w pogoń. Królik, zmęczony pościgiem, wskoczył do znajdującej się u stoku góry małej pieczary. Patela, chcący za wszelką cenę schwycić królika, począł otwór pieczary odgrzebywać ręką i rozszerzywszy go dość znacznie, wśliznął się do wnętrza. W tej chwili obsunęła się ziemia, grzebiąc żywcem Patela, który poniósł śmierć na miejscu.

**Wilno.** (Pożar). Jak donoszą z pogranicza, wieś Niegolce na pograniczu polsko-litewskim uległa katastrofie pożaru, który rozszerzając się z ogromną szybkością, objął kilkadziesiąt zabudowań. Przybyłe z okolicy strażę ogniową zlokalizowały pożar. Ogółem spłonęło 30 gospo-

darstw wraz ze wszystkimi zabudowaniami. W czasie pożaru zginął 6-cio letni chłopak niejaki Wojnicz.

## Rozmaitości.

### Gaże gwiazd filmowych.

O gażach gwiazd filmowych w Ameryce mówi się i pisze bardzo wiele. — To te. niezmiernie interesującymi będą zupełnie ściśle dane, które w tych dniach ogłoszone zostały przez związek kinematograficzny. — Z danych tych dowiadujemy się, że Glorja Swanson pobiera wynagrodzenie w wysokości 10 tysięcy dolarów tygodniowo. — Poza tem otrzymuje Swanson tantjeme od obrazów, w których gra. Tantjeme te wynoszą również bardzo poważne sumy. — Liljana Gish otrzymuje również wynagrodzenie w wysokości 10 tysięcy dolarów tygodniowo. — John Barymore otrzymuje roczną pensję w wysokości 100 tysięcy dolarów. — Nora Talmadge otrzymuje co tygodnia 13 tysięcy dolarów, — a siostra jej Konstancja 5 tysięcy dolarów. — Największy komik świata Charlie Chaplin ma roczny dochód w wysokości 2, i pół miliona dolarów. — Więcej jeszcze zarabia komik Harld Lloyd, którego dochody roczne sięgają sumy 3 milionów dolarów. — Buster Keaton otrzymuje co tygodnia 5 tysięcy dolarów. — Wysokie są również dochody reżyserów filmowych. — Poważniejsi reżyserowie, jak Griffith, Lubicz, lub Murnau, otrzymują za ułożenie obrazu około 100 tysięcy dolarów. — Warto jednak zaznaczyć, że obok tych potentatów żyje cała moc aktorów o dochodach niezmiernie małych. Takich mniej szczęśliwych aktorów jest około 20.000. — Nie dla wszystkich zatem jest los jednako łaskawy. —

## RUCH W TOWARZYSTWACH.

**Wąbrzeźno. Baczność Sokół.** Rozkaz. Z powodu zbliżającego się terminu zlotu Okręgowego z rządu się ogólną zbiórkę drużyn ćwiczących t.j. żeńskiej i męskiej na czwartek dnia 26 lipca 1928 r. punktualnie o godzinie 8 wieczorem w ćwiczebni szkoły żeńskiej. Obecność wszystkich członków obowiązkowo. Zarazem uprasza się członków zarządu o przybycie na powyższą zbiórkę

Sekretarz Czołem W. Prezes  
(-) Guzowski (-) Czerwiński  
— Zielen Zebraie Kółka Rolniczego przypada w niedziele d. 29. bm. na sali p. Sroki. Zarząd

## Notowania giełdy plodów roln. w Poznaniu

Notowania oficjalne z dnia 23. 7. 1928.	
100 kg. w ładunkach wagonowych parytet. Pozna	
Zyto	37,50—39,00
Pszonica	49,00—51,00
Jęczmień brow.	00,00—00,00
Jęczmień zw.	—
Mąka żytnia 70% z work. stan.	—, —, —75,50
Mąka żytnia 65% z work. stan.	—, —, —59,50
Mąka pszenna 65% z work.	69,00—73,00
Owies.	42,75—44,75
Otręby żytnie	34,00—33,70
Otręby pszenne	28,00—27,00
Rzepak	00,—00,—
Gruch polny	—

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego“ (B. Szczuka) Wąbrzeźno. Redaktor odpowiedzialny Bolesław Szczuka Wąbrzeźno. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada

## Czytajcie i rozpowszechniajcie „GŁOS WĄBRZESKI“

**Kino-Teatr**  
W czwartek 26 bm.

**PERŁA HAREMU**

Zajmujący dramat wschodni w 8-miu wielkich aktach.  
Czar egzotycznego Wschodu!  
Turcja i Persja na ekranie!

Handel niewolnicami w Bagdadzie.  
W rolach głównych piękna:  
Greta Nissen i Ernst Torrence  
Niebywały przepych Wschodu!  
Bogata wystawa!

**Nadprogram**

**Dyrekcja Szkoły Hod.-roln.**  
w Dębowej Łące.

ogłasza przetarg ofertowy na dzierżawę **szkoln. ogrodu owocowego** którego cenę wywoławczą oznacza na 700 zł. Zgłoszenia pisemne (oferty) należy składać w kancelarii Szkoły. Otwarcie zgłoszeń nastąpi dnia 10 sierpnia, przyczem uwzględniona będzie oferta najkorzystn.

**Dobrowolna licytacja**  
W sobotę, dnia 28 lipca o godz. 9-tej przed południem będą sprzedawane za gotówkę **używane meble**  
Zbiórka licytantów na podwórzu p. Steineke, Dębowałaka — Fryzanowo.  
**AUKCJONATOR**

**Licytacja**  
W poniedziałek, dnia 30 lipca 1928 r. o godzinie 10-ej przed południem będzie w Polskich Łopatkach pow. Grudziądz wydzierżawiona na trzy lata **szkółka** z budynkami i rolą 1, 41, 15 ha. Licytacja odbędzie się w szkole. Warunki dzierżawy można przejrzeć każdego dnia na Sołectwie.  
Polskie Łopatki, dnia 24. VII. 1928.  
Leśniewski, sołtys.

**SPRZEDAM**  
2 maszyny do kopania torfu i prasę do torfu mało używane, 2 belki żelazne po 7 metr. i 2 słupy  
**LIWERT Borek**, poczta Ostrowite

Uczciwa **dziewczyna** z porządnej rodziny do wszelkich prac i interesu potrzebna od 1 sierpnia.  
Restauracja Dworc. - Perlik Kowalewo  
Dnia 28 lipca br. o godz. 8 rano odbędzie się **licytacja łak „Zgnitka“** u p. Marasińskiego w Czystochlebiu.  
Sołtys gminy Czystochleb.

**Motocykl**  
gotowy do jazdy sprzedawca  
**L. W. Wisniewski**  
Czystochleb  
Tel. Wąbrzeźno 131.